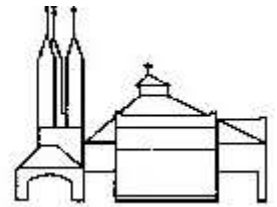




Na Skale



Nr 04(710) *Tygodnik Parafii Miłosierdzia Bożego na Os. Oficerskim w Krakowie* 22 stycznia 2012

Oplątkowe spotkanie naszej parafialnej rodziny



Zgodnie z wieloletnią tradycją, Ksiądz Proboszcz zaprosił wszystkie grupy pracujące w naszej wspólnocie parafialnej na Oplątek. W sali widowiskowej spotkaliśmy się w niedzielę 8 stycznia po wieczornej Mszy św. w sporej, bo ponad stuosobowej gromadce. Tę liczbę warto podkreślić, bo poświadczają, że nie tak mało naszych parafian na co dzień wciela w życie myśl przewodnią obecnego roku: „Kościół naszym domem”. Domem, który wspólnie tworzymy, wspomagając się wzajemnie modlitwą i zaspokajaniem codziennych potrzeb. Na tę liczbę warto też zwrócić uwagę, gdyż może być o wiele większa; w parafii, jak w każdej rodzinie, każdy może przyczynić się do budowania dobra.



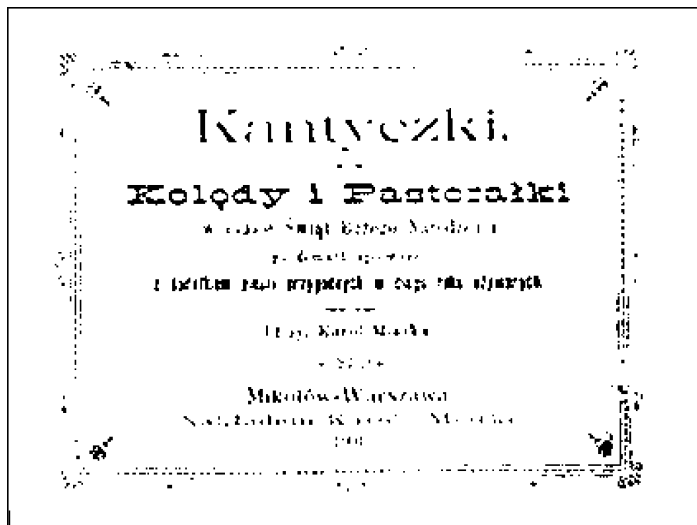
Serdeczną atmosferę (jak zwykle) wprowadził Ksiądz Proboszcz, witając zaproszonych ciepłymi, dobrymi i dowcipnymi słowami podziękowania za pracę na rzecz parafii i życzeniami na kolejny rok. Życzenia składaliśmy sobie, dzieląc się oplątkiem także indywidualnie. A potem przyszła pora na wspólny posiłek (niezawodna s. Alena wraz ze swą dzielną załogą pracowników kuchni przygotowała pyszne flaczki i uraczyła nas smakowitymi słodkościami.

Wzmocnieni i na duchu i na ciele rozpoczęliśmy kolędowanie. Najpierw dobry przykład dał nasz chór pod kierownictwem p. organisty, nagradzany gromkimi brawami, a później śpiewaliśmy my, a chór nas okłaskiwał. Spotkanie zakończyliśmy odmówieniem dziesiątka Różańca św. w intencji parafii i Ojczyzny oraz odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego.



B.N.

Kolęda? Pierwsze były rotule



Słowo kolęda pochodzi od łacińskiego wyrazu *calendae*, oznaczającego pierwszy dzień miesiąca. Szczególnie uroczyste obchodzono go, kiedy rozpoczynał się nowy rok. Odwiedzano się wtedy w domach składając sobie życzenia. Te noworoczne zwyczaje z Rzymu dotarły około VII wieku na Bałkany, także na Ruś i do Polski.

Na początku kolędami nazywano tylko świeckie pieśni noworoczne śpiewane w czasie obrzędowego chodzenia po kolędzie i składania sobie życzeń – mówi ks. dr Zbigniew Woźniak, wykładowca na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. – Pieśni religijne o narodzeniu Jezusa nazywane były rotulami lub kantykami. W późniejszych latach bardzo często repertuar kolęd życzących – noworocznych, mieszał się z tym o tematyce bożonarodzeniowej.

W Polsce, w rozwoju kolędy ogromną rolę odegrali franciszkanie, którzy przybyli do kraju w połowie XIII wieku. To oni przynieśli ze sobą cały bożonarodzeniowy repertuar. Kulturowali adorację żłóbka, która przyciągała ludzi spoza zgromadzenia zakonnego. Pierwsze polskie teksty kolęd pochodzą z rękopisów z XV wieku. Były to przekłady z łaciny i języka czeskiego.

Polskie kolędy wykształciły się najbardziej po 1400 roku. Pierwsze miały po kilkadziesiąt zwrotek – dodaje ks. Woźniak. – Przez lata ich rozwoju tworzone były w różnych środowiskach, co miało wpływ na ich charakter. Powstawały np. w zakonach żeńskich. Dowodem tego są pieśni o kołysankowym nastroju jak np. „Lulajże Jezuniu”, „Gdy śliczna Panna”.

Niewiele wiemy o okolicznościach powstawania większości najstarszych kolęd. Wielu z ich autorów pozostaje nieznanymi. Wśród polskich autorów wymienić trzeba Franciszka Karpińskiego, autora najważniejszej polskiej kolędy „Bóg się rodzi” do melodii poloneza. Twórcami kolęd byli także m.in. Mikołaj Sęp Szarzyński czy Andrzej Morsztyn. Najczęściej przytaczaną historią związaną z powstaniem pieśni, jest ta na temat kolędy „Cicha noc”, która została napisana bardzo szybko, do nietypowego akompaniamentu i dziś jest jedną z najbardziej znanych kolęd na świecie.

W 1818 roku w austriackim mieście w okolicy Salzburga w kościele św. Mikołaja, przed samym Bożym Narodzeniem popsuły się organy – powiada ks. Zbigniew Woźniak. – Wikary tamtejszego kościoła nie chciał, by mszę świętą odprawiono bez muzyki. Napisał kilka zwrotek wiersza i poprosił organistę, by skomponował do niego muzykę. Akompaniamentem była gitara. Tego roku w Boże Narodzenie pieśń zabrzmiała w kościele po raz pierwszy. Dziś znana jest w wielu językach i śpiewana w wielu miejscach na świecie.

Kolędy można śpiewać cały rok. Największą moc mają jednak właśnie w czasie Bożego Narodzenia. Tworzą niepowtarzalny klimat, budują nastrój. Powinniśmy śpiewać je zawsze przy wieczerzy, podczas łamania się opłatkiem. Nie zapominajmy o tym i przekazujmy tę tradycję dzieciom. Odłóżmy na bok płyty CD z nagraniami, możemy kupić sobie sam podkład i śpiewać – kończy ks. Woźniak. – Śpiew to także forma modlitwy. Jakże piękna i jakże łącząca ludzi. Później wybierzmy się na pasterkę, bo gdzie jak nie tam kolęda „Wśród nocnej ciszy” zabrzmiał najwspanialej.

Komentarz na niedzielę 22.01.2012

„Jezus przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja (...). Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana (...)” (Mk 1,16.19)

1. Szymon i Andrzej. Jakub i Jan. Bracia-rybacy pracujący nad Jeziorem Galilejskim. Tych to zauważył w pierwszym Jezus, proponując zostawienie wszystkiego i zaangażowanie się w łowienie ludzi dla królestwa Bożego. Reakcja tych czterech rybaków jest natychmiastowa – zostawiają sieci, ojca, najemników w łodzi. W jednej chwili zmieniają pracę i styl życia. Tak ufają Temu, który ich wzywa, że nie usprawiedliwią się koniecznością zastanowienia się i skorzystania z porady u mądrych znajomych. Ponieważ „czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże” (Mk 1, 15) czasu na namysł nie ma. Zawstydzacie nas, prości rybacy, prostotą waszych serc i umysłów. U nas musi być teraz wszystko wyliczone, oszacowane, logicznie przemyślane. Świat nas tak ukształtował i nie stać nas na natychmiastowe nawrócenie, natychmiastowe porzucenie nałogu, natychmiastową decyzję o przypiecztowaniu miłości sakramentem małżeństwa. Wy zaś, Szymonie, Andrzeju, Jakubie i Janie, zostawiliście wszystko NATYCHMIAST (Mk 1, 18). Jezus przechodził blisko Was tego dnia, tej godziny. Czy wróciłby, gdybyście poprosili Go o jeden dzień namysłu, albo chociaż o „godzinkę na zakończenie pracy”? W tamtej chwili była łaska. Natychmiast na nią odpowiedzieliście. Daliście się zagarnąć właśnie wtedy przez Miłość Mistrza z Nazaretu.

2. Bracia-rybacy. Jezus powiedział „Pójdźcie...”. To działo się tak szybko, że może nie zdążyliście wymienić między sobą kilku zdań. Ale w ułamkach sekund spojrzeliście na siebie i zaufaliście. Czy tylko Jezusowi? Nie! Szymon mógł liczyć na Andrzeja, a Jakub na Jana. Jaki to skarb – mieć brata, mieć bratnią duszę, nie zostać samemu z decyzją. Jeden na drugiego mógł liczyć i – prawdopodobnie – brat brata ośmielił. Dzisiejszą Ewangelią Jezus Chrystus zaprasza mnie do modlitwy zachwyty: „rodzeństwo jest skarbem.” Jeśli brat twój lub twoja siostra jest Ci wsparciem – w wierze, w powołaniu, w modlitwie - to nie zapomnij Bogu za to i za rodzeństwo podziękować. A mówiłeś już im kiedyś, że jesteś z nich dumny (dumna)?

Za nami kolejny rok – przed nami następny (2)

Zanim spróbujemy przeniknąć najbliższą przyszłość w roku, który zagościł u nas już na dobre, dobrze byłoby spojrzeć głęboko w przeszłość, bo dawno już odkryto, że historia jest naczycielką życia. A zatem zapraszam na spacer przez stulecia

Tysiąc lat temu – rok 1012. Na polskim tronie twórca polskiej potęgi – Bolesław Chrobry. Kolejny raz zatrzymał germańskie zakusy na nasz kraj. Zadał klęskę cesarzowi niemieckiemu, Henrykowi II. Bolesławowe królestwo sięgnęło brzegów Łaby.

Sto lat później Gall Anonim rozpoczyna pisanie swej słynnej Kroniki, w której uwiecznił rządy kolejnego Bolesława z rodu Piastów – Krzywoustego.

Minęły dwa wieki. Jesteśmy w roku 1312. Polska od 174 lat podzielona na dzielnicowe księstwa. Stale jednak używana jest nazwa "królestwo polskie" i nie ustają próby ponownego zjednoczenia kraju w jeden organizm państwowy. I właśnie w 1312 r. Władysław Łokietek potrafił stłumić bunt krakowskich mieszczan, którzy sprzyjali synowi niemieckiego cesarza Janowi Luksemburgowi, współdziałającemu z krzyżakami, starającemu się zdobyć polską koronę. Osiem lat później w Krakowie na króla Polski ukoronowany został Władysław Łokietek. Polska na powrót zjednoczona pod piastowskim berłem. Pięćdziesiąt lat później urodził się Władysław Jagiełło.

Kolejny skok przez stulecie. Rok 1412. Dwa lata po sławnej grunwaldzkiej wiktorii. Na polskim tronie protoplasta dynastii jagiellońskiej – Władysław Jagiełło buduje zręby europejskiego mocarstwa, jakim powoli staje się Polska. W 1412 przygotowana została unia polsko-litewska, podpisana rok później w Horodle nad Bugiem. Na jej mocy związki między oboma państwami i narodami stają się bardziej ścisłe. Litewskie rody otrzymały przywileje polskiej szlachty, a wybór wielkiego księcia Litwy miał być dokonywany w porozumieniu z Polakami. W tym samym roku we Francji przyszła na świat przyszła święta i bohaterka narodowa Joanna d'Arc.

Sto lat później w 1512 r. unia horodelska wykazuje swą przydatność. Na ziemie litewskie najechał Wasyl III Srogi władca Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Najeżdzcę wspierał cesarz niemiecki i krzyżacy. Najważniejsza bitwa, pod Orszą nad Dnieprem rozegrała się dwa lata później. Polsko-litewska armia zadała miazdzącą klęskę wojskom moskiewskim, chociaż były liczniejsze. W tym samym roku Mikołaj Kopernik złożył przysięgę na wierność królowi Zygmuntowi Staremu. W Kaplicy Sykstyńskiej od 1 listopada roku 1512 można było podziwiać wspaniałą fresk Michała Anioła.

I już jesteśmy w wieku XVII. Pamiętny rok 1612. Polskie wojska opuszczają Kreml, ponieważ królewicz Władysław Waza, jak też polski sejm mieli poważne wątpliwości, czy przyjąć ofertę rosyjskich bojarów zapraszających polskiego królewicza na moskiewski tron. Stopień nieufności do zapraszających wyraził jeden z polskich posłów: „nie wolno im oddać królewicza, dlatego że, jak słycać, najpierw otruli Iwana Wasiliewicza, później zadźgali Dymitra, następnie zabili Fiodora, chociaż na krzyż na wierność całowali, potem Wasilija, któremu także przysięgali, zdradzili. Czyż można oddać królewicza narodowi, który tak często łamie przysięgi?”. Mądry poseł. Przydałby się w naszych czasach.

Po upływie kolejnego stulecia próżno by szukać śladów dawnej potęgi Rzeczypospolitej. W r. 1712 abdykuje król Stanisław Leszczyński, bo o obsadzie polskiego tronu już decydują obcy, przede wszystkim Rosjanie sprzymierzeni z Saksonią, a ich kandydatem na polskiego króla był August II Wetłyn. Przyjaźń rosyjska obejmowała również Prusy, czego symbolem była słynna komnata bursztynowa podarowana Piotrowi Wielkiemu przez króla Prus. Właśnie w tym roku, a 50 lat później na carskim tronie zasiadła pruska księżniczka Zofia Fryderyka Augusta, bardziej znana jako Katarzyna Wielka. Jeszcze 83 lata od roku 1712 istnieć



będzie państwo polskie, aż po trzecim rozbiore zniknie z mapy Europy. Gorzki owoc zlekceważenia mądrych przestroż ks. Piotra Skargi, głoszonych zawczasu, gdy Rzeczpospolita była jeszcze potężna, ale stopniowo niszczone przez chciwość, prywatę i podłość elit.

Rok 1812. Taki tytuł nosi jedenasta Księga Pana Tadeusza. Dlaczego? Bo wiosna tego roku niosła ze sobą wielką nadzieję na odzyskanie niepodległości. Tak ją wspominał nasz wieszcz: O roku ów, kto ciebie widział w naszym kraju! Ciebie lud dotąd zowie rokiem urodzaju. Urodzony w niewoli, okuty w powiciu, ja tylko jedną taką wiosną miałem w życiu”. Niestety, koniec tego roku nadziei przyniósł wielką rozpacz. Wielka wyprawa Napoleona na wojnę, w którego armii 25% stanowiły wojska Królestwa Warszawskiego. W tym niezwykłym roku urodzili się dwaj wielcy polscy pisarze – trzeci wieszcz, bardzo niesłusznie zapomniany – Zygmunt Krasiński oraz Józef Kraszewski. W tym samym stuleciu, 50 lat później władzę w Prusach obejmuje wielki wróg Polski – Otto von Bismarck

Następne stulecie – to już wiek XX. Rok 1912. Za dwa lata wybuchnie I wojna światowa, w wyniku której m.in. Polska odzyska niepodległość. Ale już w roku 1912 trwały gorączkowe przygotowania do walki o odzyskanie własnego państwa, m.in. w Zakopanem pod koniec sierpnia obradowano nad połączeniem wysiłków organizacji niepodległościowych, prezentujących różne orientacje polityczne. Powstał Polski Skarb wojskowy. Parę miesięcy później powołano do życia Komisję Tymczasową Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Rok 1912 zapisał się w historii świata tragiczną, a zarazem symboliczną katastrofą – zatonął Tytanik. W Polsce miały miejsce jeszcze co najmniej trzy wydarzenia, o których warto pamiętać: Janusz Korczak otworzył dom dla sierot, a w Krakowie przy ul. św. Gertrudy powstało pierwsze kino. Ks. Kazimierz Lutosławski zaprojektował krzyż harcowski.

Przed stu laty, a więc w 1912 roku zmarł Bolesław Prus, jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy. Zmarł również doskonale znany wielu pokoleniom czytelników Karol May. Pół wieku później po nagrodę do nieba odeszła Joanna Beretta Mola. W 1912 roku przyszli na świat ludzie, którzy odegrali ważną rolę w przyszłych dziejach Polski, świata i Kościoła. Jedni - rolę błogosławioną, a w innym przypadku złowrogą. Tak więc urodzili się: Albino Luciani (przyszły papież Jan Paweł I), Marta Eggert słynna śpiewaczka, żona Jana Kiepury, wspaniała aktorka i wielka patriotka – Irena Kwiatkowska oraz Joachim Badeni, sławny dominikanin, autor mądrych, pełnych ciepła i humoru książek. W 1912 r. przyszedł na świat późniejszy dyktator Korei Płn. Kim Ir Sen.

I tak oto spacerem przez stulecia dotarliśmy do roku 2012. Jaki będzie, co się w nim wydarzy? Na te pytania możemy dać częściowe odpowiedzi. Przede wszystkim w Polsce jest to rok ks. Piotra Skargi. Oby patron tego roku uprosił u Boga swej ukochanej Ojczyźnie wiernych, mądrych synów i córki. Obyśmy zechcieli słuchać się w jego przestrogi, bo i dzisiaj są niezwykle aktualne i od nas zależy, byśmy nie powtórzyli haniebnego błędu Polaków ubiegłych wieków.

Już pierwszy miesiąc tego roku przyniósł nam ważny jubileusz – 150 rocznicę Żywego Różańca. Ta wspaniała modlitwa jest potężną bronią przed atakującym złem. Już wielki czas, by na nowo ją dokryć – w rodzinach, wśród dzieci i młodzieży.

To wielkie zadanie dla wszystkich i wielka odpowiedzialność za jego realizację. Bardzo ważnym wydarzeniem tego roku będzie pielgrzymka Ojca Świętego Benedykta XVI do Meksyku i na Kubę. Oba te kraje dotknęło nieszczęście bezbożnej rewolucji – w Meksyku masońskiej, na Kubie – komunistycznej. W obu nastąpiły dziesięciolecia prześladowań Kościoła i moralna degradacja społeczeństw. Ale obu narodom patronuje Matka Boża z Guadelupe. Módlmy się, by przyspieszyła kres niegodziwych dyktatur.

Co jeszcze przyniesie ten rok? Od pierwszych jego dni widać, że – jak poprzedni – będzie bardzo niespokojny. Zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Dla Polski szczególnie groźne są tendencje monopolizacji wolnego słowa. Dobrze, że w obronie telewizji Trwam stanęły nawet organizacje odległe w swej ideologii od Kościoła. Kłamstwo, medialny terror niesie za sobą chaos, korupcję, degrengoladę moralną i wreszcie ekonomiczny kryzys. To właśnie obserwujemy u nas i w Europie.

Nie widać też końca krwawych prześladowań chrześcijan. Ich skala dawno przerosła to, co działo się w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. To wyzwanie dla nas wszystkich. Najwyklesza przyzwoitość nakazuje, by prześladowanym nieść pomoc. Wszelką pomoc – najpierw modlitwą, pomoc materialną, ale także nacisk na władze polityczne, by nie pozostawały bierne wobec zbrodni.

Rysujący się kształt przyszlých dni wyznacza nam konkretne zadania. Była o nich mowa. Obyśmy nie byli gnuśni!

Barbara Niemiec

Opowiadanie z morałem O talerzu dla babci

Pewna starsza pani mieszkała za miastem wraz z córką i wnuczką. Mijały lata, a jej ręce stawały się coraz słabsze i słabsze, podobnie jak jej wzrok i słuch. Bardzo chciała być użyteczna, ale choroby i starość spowodowały, że miała niezręczne i niepewne ruchy. Tak więc babunia tłukła naczynia, gubiła sztucce, rozlewała wodę i potrawy.

Pewnego dnia jej córka, rozdrażniona tym, że matka zabiła jeszcze jeden cenny talerz, posłała chłopca, by kupił drewniany talerz dla babci. Chłopiec ociągał się, ponieważ wiedział, że to upokorzyłoby jego babunię. Głucha na jego wywody matka zmusiła go do posłuszeństwa. Ale chłopiec wrócił do domu nie z jednym, lecz z dwoma drewnianymi talerzami.

- Przecież ci mówiłam, żebyś kupił jeden! - zgromiła go matka. - Czy nie rozumiałeś?
- Owszem - odrzekł chłopiec - ale drugi kupiłem dla ciebie, kiedy będziesz stara...

Dla kogo laurka w słońcu, zieleni, chmurkach?

**Dla kogo każda wnuczka i wnuczek
maluje dzisiaj kwiaty?**

**Dla kogo jest ten wierszyk i życzenia od dzieci?
Już wiecie? Oczywiście!**

**Dla wszystkich
Babć i Dziadków
Na świecie.**



**DZIEŃ
BABCI I DZIADKA**



INTENCJE MSZY ŚW.

23.01.2012 - 29.01.2012

PONIEDZIAŁEK 23.01.2012.

- 8.00
18.00 1) + Maria Smoleń, Katarzyna, Jan, Teofil
2) + Aleksander Kukiela w 3 r. śm.

WTOREK 24.01.2012

- 8.00 Maria Gawłowska w rocz. śm.
18.00 + Antoni i Adela Duda

ŚRODA 25.01.2012.

- 8.00
18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ
NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 26.01.2012.

- 8.00
18.00 1) + Jan Pocij w 7 r. śm, Wilhelmina
2) + Maria Smoleń, Katarzyna, Jan, Teofil

PIĄTEK 27.01.2012.

- 8.00 + Aniela Niemiec w 43 r. śm
15.00 GODZINA MIŁOSIĘDZIA
18.00

SOBOTA 28.01.2012.

- 8.00 Dzięczynna za otrzymane łaski, z prośbą o błog. Boże i zdrowie dla Tomasza i jego rodzeństwa
18.00 O zdrowie, błog. Boże i światło Ducha Świętego dla Iwony i jej dzieci

NIEDZIELA 29.01.2012.

- 8.00 + Helena, Władysław Patryk
9.30 O błog. Boże i Opiekę Matki Najświętszej dla Jana i Janiny w 37 rocznicę ślubu oraz w 80 rocznicę urodzin Jana
11.00 O zdrowie, błog. Boże i światło Ducha Świętego dla Dominiki w 11 r. urodzin
12.00 Dzięczynna za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę Bożą dla Piotra i Moniki Dudka w 2 rocznicę ślubu
13.00 1) + Zbigniew, Barbara Snoch, Maria, Zenon Krawczyk, Stanisław, Maria Maziarz
2) + Stanisław i Stanisława Fedyna
18.00 + Tekla, Edwarda, Stanisław, Antoni

**IV Rok Wielkiej Nowenny Fatimskiej
NIE ŻYJEMY DLA SIEBIE.
WYNAGRADZANIE
ZA GRZECHY ŚWIATA**

Redaguje Zespół Parafii Miłosierdzia Bożego, Kraków, ul. ks. Bpa. W. Bandurskiego 12, Kancelaria Parafialna (kontakt w godzinach urzędowania Kancelarii). Strona Parafii: www.oficerskie.info Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów.